Cadeński Żydzi w swojej religji

BIBLJOTEKA POLITYCZNO-SPOŁECZNO ŻYDOZNAWCZA.



№ 4.

JÓZEF CADERSKI

Żydzi w swojej religji i wnioski stąd wynikające

Wyd. Dyrekcji Okr. T-wa „Rozwój na wojew. łódzkie
Skład Główny: T-wo „Rozwój“, Łódź, ul. Podleśna 4
ŁÓDŹ — 1923





Dotychczas wyszły następujące broszury nakładem Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój" w Łodzi.

№ 1. „Dlaczego występuję przeciwko żydom"
nap. ks. prof. J. Kruszyński.

№ 2. „W żydowskiej niewoli"
nap. Jantek z Bugaja.

№ 3. „Co sądzili nasi przodkowie o żydach"
nap. Józef Caderski.

Wszyscy Polacy-Chrześcijanie, którzy chcą przyłożyć cegiełkę do odżydzenia Polski, powinni niezwłocznie napisać pod jednym z niżej wyszczególnionych adresów, a otrzymają odpowiednie informacje.

Z województwa łódzkiego—
Łódź, ul. Podleśna 4, T-wo „Rozwój"

Z województwa kieleckiego —
Częstochowa, ul. Panny Marji 39, T-wo „Rozwój", p. Gmachowski

Z województwa krakowskiego —
Kraków, ul. Smoleńska 19, T-wo „Rozwój"

Z województwa lwowskiego —
Lwów, ul. Małeckiego 7, T-wo „Rozwój"

Z województwa wileńskiego —
Wilno, ul. Trocka 11, T-wo „Rozwój"

Z innych województw winni się zgłaszać pod adresem

Warszawa, Żórawia 2.

JÓZEF CADERSKI

№ 4.

Żydzi w swojej religji i wnioski stąd wynikające

Wyd. Dyrekcji Okr. T-wa „Rozwój" na wojew. łódzkie

Skład Główny:
T-wo „Rozwój", Łódź, Podleśna 4

ŁÓDŹ — 1923

Druk. St. Miszewski i S-ka w Łodzi
Piotrkowska 111

Żydzi w swojej religji i wnioski stąd wynikające.

Wiadomo, że lud nasz, wieśniak nasz, widując często żydów po jarmarkach w miasteczkach — przyzwyczaił się patrzeć na tegoż żyda, jak na istotę śmieszną, godną politowania i nie niebezpieczną. A tymczasem tak nie jest.

Że ogół naszego ludu tak się przyzwyczaił do obecności żydów wszędzie, iż nie uważa tego za rzecz szkodliwą, to w znacznej mierze dzieje się to wskutek nieznajomości tegoż właśnie żyda, jego wiary i obyczajów.

Ażeby temu zaradzić, przytoczymy Wam, kochani rodacy, szereg myśli, zaleceń i rad z uczonej księgi religijnej żydostwa, ażebyście poznali wroga w jego gnieździe, ażebyście się dowiedzieli na jakich to książkach plugawych wychowują się w Polsce, na polskim chlebie tuczeni a wrodzy nam żydzi.

Owóż najważniejszą księgą religijną żydów, nie przymierzając, jak u nas Pismo Święte — jest t. zw. Talmud (t. j. nauka). Żydzi ją mają w wielkim poszanowaniu tak, że nazywają to pismo aż „świętem". Z tej to księgi przytoczę

Wam wyjątki, które dowodnie wykażą, jakimi hundswotami są żydzi, jeżeli takie złodziejskie nauki mogą nazywać „świętemi“. W tej nabożnej księdze czytamy takie zalecenia dla żydów w ich postępowaniu z chrześcijanami: „jeżeli goj (t. j. poganin — tak nazywają żydzi chrześcijan) zabił goja, lub zabił żyda, to odpowiada, a jeżeli żyd zabił goja, to nie odpowiada (Tosefta, Asoda i Zara (VIII, 5). A niżej, żeby nie było żadnej wątpliwości, jak to zbrodnicze zalecenie należy rozumieć „kto zabija goja wolny jest od sądu ludzkiego (Mechilta, Miszpatim do Egzodusu XXI, 14). A w innem miejscu taki kwiatek: „jeżeli nie ulega wątpliwości, że ktoś trzykrotnie zdradził żydów, lub stał się przyczyną, że ich pieniądze przeszły do akumów (t. j. bałwochwalców, czcicieli gwiazd—tu w znaczeniu chrześcijan) starać się należy o sposób i radę mądrą, by go sprzątnąć“ (Choszen, Hamiszpat 388 art. 10). Pomyślcie tylko, nas, wyznawców świętej religji katolickiej, nas wyznawców Pana naszego Jezusa Chrystusa ta złodziejska banda (bo inaczej ich nazwać nie można) nas, powtarzam, prawowiernych chrześcijan nazywa bałwochwalcami, czcicielami gwiazd, więcej nawet, uważa nas za niemal bydło! (słyszycie!).

Ale mógł by się znaleźć człowiek, co powie: E, może to tylko kilka takich wypisków jest w ich nabożnej księdze, a powiadają, że cała księga taka!? Niestety nie, bracia! Takich wyjątków jest całe mnóstwo, w dowód czego

przytoczę ich kilkanaście. Oto one: „na dom goja patrzy się, jak na zagrodę dla bydła“ (Tosefta Eruwim VIII, 1). Nieżyda można bezpośrednio okraść, t. j. oszukać go w rachunku“ (Choszem, Hamiszpat § 384). „Jeżeli jeden wspólnik żydowski coś ukradł, lub zrabował, to musi się z drugim wspólnikiem podzielić“ (Choszan, Hamiszpat § 384). „Jeżeli nieżyd, któremu żyd był dłużny, umarł, a spadkobiercy o tym długu nie wiedzą, żyd płacić nie potrzebuje“ (Choszen, Hamiszpat § 283, art. 1). „Nieżyda wolno podejść “(Choszen, Hamiszpat art. 26, § 227). „Ucz, że jeżeli ktoś cudzemu bydłu poda truciznę—jest wolny wobec sądu ludzkiego“ (Baba Kama 47 b). „Nie wolno sądzić się w sądzie nieżydowskim i w nieżydowskich instancjach. Zakaz ten nie traci siły nawet w wypadkach, kiedy prawo nieżydowskie to samo mówi, co żydowskie, oraz, gdyby obie strony życzyły sobie zwrócić się do sądów nie żydowskich. Kto narusza ten zakaz, jest złoczyńcą. Postępek taki równa się bluźnierstwu, znieważeniu i podniesieniu ręki na cały Zakon Mojżesza, pokój z nim“ (Choszem, Hamiszpat art. 1, § 26) i t. d., i t. d. całe mnóstwo tym podobnych „z pianą psa wściekłego“, gadzinowych, dyszących nienawiścią do nas chrześcijan, plugawych zdań, zaleceń, rad.

Ciekaw jestem, czy może człowiek uczciwy i prawy chrześcijanin, przeczytawszy obmierzłe nauki, nie doznać uczucia głębokiego wstrętu i poprostu obrzydzenia do tych włóczęgów,

którzy za to, że ich żywimy, odpłacają się nam takiemi przykazaniami, wpajanemi od dzieciństwa. Pomyślcie tylko, co za obywatele wyrastają na tym prawdziwym kodeksie (zbiorze praw) złodziejskim. Pomyślcie, czy godzi się wobec takiej czarnej niewdzięczności żydów, choć jeden złamany grosz dać im zarobić. Przecież oni wszyscy, wychowani na takich naukach, muszą być, choćby nie chcieli, koniokradami, rozpajaczami ludu po wsiach, oszukańcami w handlu i t. p. żeby więcej tej czarnej litanji nie wyliczać.

Poznanie nieprzyjaciela jest połową zwycięstwa, mówili nasi praojcowie. A czy my mamy być gorsi od naszych praojców, którzy nam powierzyli opiekę nad ojczyzną? Czy możemy, wiedząc, że wróg zajadły naszego narodu — żyd — zabiera w miastach miejsce i zarobki naszym braciom, tułającym się po zagranicami, powtarzam, czy my możemy, wiedząc, czem jest dla nas i u nas żyd—znosić go cierpliwie, dawać mu zarabiać, wzmacniać naszego wroga, zamiast popierać swoich chrześcijan, polaków? Nie, bracia, my tego robić nie możemy. Nie możemy pod groźbą tej hańby, że kiedyś nasze wnuki i prawnuki powiedzą o nas, że myśmy zgubili Polskę, że zeszliśmy na sługi w tej ojczyźnie, krwawo wypracowanej przez żołnierzyka naszego polskiego, żeśmy zgubili Polskę w niepodległej Polsce, żeśmy przez własne lenistwo stali się sługami obcych włóczęgów, my, gospodarze odwieczni tej świętej Matki

Ziemi Polskiej. Przenigdy! Więc bacz, ludu polski, co robisz, kupując u żydów, dając zarabiać żydom, o zgrozo! piersiami własnych cór nieraz wykarmiając plugawe żydowskie bachory: Bacz i pamiętaj ratować swą krwawicę póki czas, póki, po opanowaniu miast— wyparciu polaków z tychże—nie przyjdą żydzi do Was, bracia, na wieś, aby i Wam z kolei wydrzeć ojcowiznę, żebyście, jak wasi bracia w mieście, zeszli na dziady.

Kiedy upadła nasza droga Polska sto lat temu rozszarpana przez moskali, prusaków i austryjaków zewnątrz, a żydów — wewnątrz — wtedy na zew naczelnika narodu Tadeusza Kościuszki stanął lud polski zwartą chmarą, aby z kosami w dłoni ratować matkę ojczyznę w Jej strasznej niedoli. Święci są dziś dla całego narodu obok szlachcica Kościuszki, mieszczanina szewca Kilińskiego, bohaterscy wieśniacy Świstak i Bartosz Głowacki! Dzisiaj też Polskę nęka sroga niedola, ale już inna, nie zbrojna, bo z łaski Boga i dzięki miłości wiernych synów ojczyzny mamy potężne wojsko, które każdej chwili odgoni psubratów moskali, prusaków i innych rabusiów, gdyby ich chętka wzięła grabić naszą ojcowiznę. O to więc jesteśmy spokojni. Została natomiast nam za to plaga nie mniej groźna, niż obcy najeźdzca, a nawet groźniejsza bo wewnętrzna. W parze ze zmianą rodzaju walki trzeba nam też innego oręża. I dzisiaj potrzebuje Polska takich Kilińskich, takich Świstaków, takich Bartoszów Głowackich, ale już nie orężnych

tylko pokojowych, mianowicie, trzeba nam dzisiaj mądrych szerzycieli wśród ludu hasła „swój do swego po swoje“, aby polak w odrodzonej Polsce był rzeczywiście jej gospodarzem i to nie tylko na wsi, ale także w mieście, aby po miastach nie popierać tych, którzy złodziejskiemi oszustwami niszczą handel polski, wypierając z miast polaków i zmuszając ich do wędrówek zagranicę i to nie w czasie niewoli, lecz właśnie w niepodległej Polsce.

Przytoczone powyżej wyjątki z księgi religijnej żydowskiej — Talmudu — dokumentnie obnażają przed oczami chrześcijanina i polaka całą ohydną, wstrętną duszę żyda, który ma czelność nazywać świętą księgą, będącą zwykłym zbiorem złodziejskich sztuczek, zwyczajów i przesądów. Sama świadomość na czem to żyd jest w Polsce wychowany, powinna polakom otworzyć oczy, ze nie wolno popierać ludzi, kt rzy nas nazywają bydłem, bałwochwalcami, którzy jak to dokumentnie z ich nabożnych ksiąg wynika, wszelkie złodziejstwo uważają za dobre, a co my czcimy, ośmielają się plugawić.

Nie może to być, żeby człowiek, u ierzony po twarzy, miał bijącego całować. Tak samo nie może to być, aby polak, wiedząc, że ma do czynienia z wrogiem, miał go na wła ną zgubę wspomagać. Boć to by było oczywistem szaleństwem i samobójstwem. A jakiż człowiek pozwoli siebie bez walki z własnej ojczyzny wyrzucić? Tylko człowiek niemądry, ciemny i warjat w dodatku. Wy, bracia, nie zechcecie

przecież nosić nazwy sromotnej obłąkańców zdradzicieli własnej matki ojczyzny Polski. Boć nie na to żołnierzyk polski umierał radośnie za Polskę na froncie, broniąc tę świętą ziemię żywicielkę, ażeby żyd plugawy, najprzód zagarnąwszy miasta, miał z kolei wieś zbożną polską objąć w swoje wszechwładne na oszustwie i złodziejstwie oparte posiadanie. Popierajmy więc swojskie sklepy, swoich rzemieślników, kupców i wogóle tylko polaków, a wkrótce zobaczymy: za lat piętnaście, dwadzieścia, jak inaczej, jakże pięknie będzie wyglądał nasz kraj. Zamiast niechlujnych, wrzaskliwych osiedlisk miejskich, wszędzie zakwitną bogate, zasobne, czysto polskie miasta. Lud, nie rozpajany przez szynkarzy stanie się oświeceńszym, zamożniejszym tak, jak to jest na Śląsku i w Poznańskiem, gdzie niema żydów. Wielu nawet przeniesie się do miast i cały kraj będzie zamożny, bogaty dlatego, że jego obywatele swoją pracę będą dawać tylko swoim, a więc na prawdę krajowi. Pieniądz polski wówczas pozostanie w kraju, u polaków, w polskiej kieszeni tak, jak to się dzieje oddawna we Francji, Anglji i innych wielkich zamożnych krajach, a co musi się stać i w naszej drogiej Polsce! Jest to nasz najświętszy obowiązek.

Rozwojowcy!

Chcecie się nauczyć prowadzić konkurencję z żydami i z małym kapitałem, stworzyć wielką firmę, to idźcie do niżej reklamowanej firmy, a p. Cabanek, który z robotnika stał się pionierem polskiego handlu w Łodzi, udzieli Wam informacji. Idźcie i zarazem popierajcie go.

Sprzedaż na raty i za gotówkę

sukien,
bluzek,
spódniczek
i płaszczy

w Chrześcijańskim Domu Ubiorów Damskich

A. Cabanek

Łódź

Staro-Zarzewska (Napiórkowskiego 49
i Piotrkowska 275

Na składzie wielki wybór po umiarkowanych cenach. Wykonywa się także obstalunki z własnego i powierzonego towaru.

Uwaga: Rozwojowczynie otrzymują znaczną zniżkę.

Czy wiecie, gdzie najtaniej można kupić obuwie?

Firma

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi

przy ul. Drewnowskiej № 33
i Łagiewnickiej № 23

sprzedaje

obuwie damskie, męzkie i dziecinne

po najtańszych cenach.

Idźcie i przekonajcie się!

Uwaga:
Czerwony szyld.



Dla Rozwojowców zniżka!